

Najazd bojowców O.U.N. na Kiwerce

Epilog procesu terrorystów ukraińskich w Łucku

ŁUCK, 7.12. — Przed sądem okręgowym w Łucku zasiadło 8-u molojów ukraińskich w wieku od lat 17-tu do 23, przeważnie mieszkańcy wsi Kiwerce pod Łuckiem.

Kiwerce uchodzi za gniazdo rodzinne O. U. N. na Wołyniu. Na czele tutejszego prowodu terrorystów stał pierwotnie wywrotowiec Iwan Skopiuk, skazany wyrokiem sądu w Stanisławowie na długoletnią karę więzienia.

Prawda o spadku australijskim

SOSNOWIEC, 7.12. (Tel. wł.). Niedawno pojawiły się sensacyjne wiadomości o spadku w wysokości 600 milionów złotych, pozostawionym przez emigranta Schöna, posiadającego krewnych w Polsce. W związku ze spadkiem miała rzekomo wystąpić również z pretensjami rodzina znanych przemysłowców, Schönów z Sosnowca.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest nieprawdziwa. Pp. Schönowie z Sosnowca nie występowali z pretensjami do spadku, choćby z tego względu, że idzie tu o dwie różne rodziny, między którymi nie ma pokrewieństwa.

Pierwsza wycieczka turystów z Polski na Litwę

W końcu b. m. dojdzie do skutku pierwsza wycieczka turystyczna z Polski na Litwę. Władze litewskie zgodziły się na udzielenie wiz wjazdowych grupie turystów polskich, która zwiedzić ma Łotwę, Litwę i Prusy Wschodnie. Przekroczenie granicy litewskiej odbyć się ma na pograniczu Łotwy i Litwy. Wycieczka wyruszy przed świętami Bożego Narodzenia, weźmie w niej udział około 200 osób, przeważnie mieszkańców Wileńszczyzny, którzy chcą zobaczyć ze swymi krewnymi na Litwie.

Lód grubości 7 cm. na Dźwinie

Służba Hydrograficzna Dyrekcji Drog Wodnych obserwuje ukazywanie się powłoki lodowej na rzekach kresowych spowodu niskich temperatur, panujących na

Kresach Wschodnich. Pod lodem stoi już Niemen, oraz Dźwina. Pod Dźwiną lód osiągnął już grubość 7 cm.

Chór krakowski przed mikrofonem berlińskim

BERLIN, 6. 12. (PAT). Dziś przybyła do Berlina wycieczka, złożona z 70-ciu członków związku młodzieży polskiej, chłopców i dziewcząt. Równocześnie przybyło 33 członków krakowskiego chóru młodzieży. Chór ten wystąpi

pi w niedzielę w radiostacji niemieckiej. Wizyta ta stanowi odpowiedź na wycieczkę młodzieży narodowo - socjalistycznej, która wiosną b. r. wystąpiła przed mikrofonem radiostacji warszawskiej.

Walka polskich dorożkarzy z inwazją żydowską w Krakowie

KRAKÓW, 7.12. (Tel. wł.). W Krakowie istnieją dwie korporacje przemysłowe dorożkarzy: chrześcijańska i żydowska. Członkowie korporacji chrześcijańskiej, na mocy rozporządzeń władz przejmujących i politycznych zajmują stanowiska we wszystkich dzielnicach Krakowa, z wyjątkiem dzielnic żydowskich, które znowu są niepodzielną domeną dorożkarzy żydów.

W ostatnim czasie jednak dorożkarze żydowscy czynią podkopy pod stan posiadania dorożkarzy chrześcijańskich, których usiłują wypierać z niektórych stanowisk w mieście. Wysiłki żydów, dyskretnie popieranych przez pewne wpływe czynniki, uwięzione już zostały pomysłami dla nich rezultatami, zdobyli bowiem w ostatnich latach dwa nowe miejsca postojów, najnowszym zaś celem zabiegów żydowskich dorożkarzy jest uzyskanie prawa postoju na głównym dworcu osobowym i wyrugowanie stamtąd przy

najmniej pewnej liczby dorożkarzy chrześcijańskich. Usadwienie się żydów dorożkarzy na głównym dworcu osobowym ma swoje szczególne znaczenie dla charakteru miasta w oczach przyjezdnych.

Wobec bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty co najmniej kilku placówek zarobkowania, dorożkarze chrześcijańscy odbyli ogólne zgromadzenie, na którym, w obecności radców miejskich i dra B. Rozmarynowicza i dra W. Bogdanowskiego omówiono stosunki i ciężkie warunki egzystencji w tym zawodzie panującym, które przedstawili prezes korporacji p. Lenczowski, oraz niebezpieczeństwo, jakie ze strony żydowskiej zagraża, uchwalono jednomyślnie zaprotestować przeciw powiększeniu liczby miejsc postojów dorożkarzy żydowskich w mieście. Równocześnie wybrano delegację w celu przedstawienia tej sprawy w zarządzie miasta.

Zdemolowali areszt i bujają na wolności

PULAWY, 7.12 (tel. wł.). W areszcie posterunku policyjnego w Opolu (pow. pulawski) osadzono pięciu opryszków, mających na sumieniu szereg napadów i kradzieży. Popołudniu rzu-

śli się oni na dozorcę, pobili go dotkliwie, zabierając rewolwer z nabojami, a następnie zdemolowali całe urządzenie aresztu i uciekli. Za opryszkami wszczęto pościgi.

jakiego Ignaca Prytulę, którego dorożkarze podejrzewali o kontakt z policją.

Obecnie rozegrał się epilog opisanych wypadków przed sądem. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego skazani zostali: Konrad Szwec ze wsi Żydyczyn — na 10 lat więzienia, Stefan Mazowiec, lat 20, ze wsi Kiwerce — na 8 lat więzienia. Nazar Drożdżuk, lat 23, Nikita Drożdżuk, lat 20, Teodor Miśkowiec, lat 21, Amfion Krupski, lat 22, wszyscy ze wsi Kiwerce oraz Arseni Słusaruk, lat 22, ze wsi Żydyczyn — po 6 lat więzienia każdy i utratę praw obywatelskich na lat 10, poza tem 17-letni Paweł Sidoruk ze wsi Teremno skazany został na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 6 lat; z uwagi na młodocianą wiek tego oskarżonego sąd zawiesił wykonanie wyroku na 5 lat.

Wysława bezrobotnych w Poznaniu

POZNAŃ, 7.12. (Tel. wł.). — Wczoraj odbyło się na Urbanowie otwarcie wystawy prac bezrobotnych Pań Wincentów a Paulo parafii św. Jana Vianney na Sołacz. Wobec przybyłych gości przewodnicząca Pań św. Wincentego a Paulo, prof. Nikiewska przemówiła bardzo serdecznie i podkreśliła wysiłki wszystkich członków w kierunku odsuwania od najbiedniejszych, stale i systematycznie, „czarnych myśli”.

W dniu patronki górników...

Strasza śmierć górnika w bieda-szyble

SOSNOWIEC, 7.12. (Tel. wł.). Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w jednym z bieda-szyblów w Zagórze. W szybiku, głębokości kilku metrów, znajdował się zajęty wydobywaniem węgla 27-letni Leon Górnik, zamieszkały na kolonii Bory w Kazimierzu. W pewnej chwili spadł, leżąc na powierzchni, u wlotu szybu drewniany walek od kołowrotu, zakończony żelaznym prętem. Ostry koniec walek wbił się w głowę, znajdującego się na dnie szybu Górniaka.

Po spostrzeżeniu wypadku wy-

dobyto nieszczęśliwego górnika i przewieziono go natychmiast do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie po upływie kilku godzin zmarł w strasznych męczarniach. Wiadomość o wypadku rozszalała się szybko w całej okolicy, gdzie mieszka wielu bezrobotnych górników, wywołując duże wrażenie i szereg komentarzy ze względu na to, że wydarzył się w dniu patronki górników.

Wśród okolicznej ludności panuje przekonanie, że onegdajszy wypadek jest karą Bożą za pogwałcenie święta górników.

Nauczyciel pobili i skopał dziecko

BARANOWICZE, 7.12. (Tel. wł.). Do władz w Nowej Myszy zwrócił się ojciec ucznia szkoły powszechnej 5-go oddziału, Jana Kruka, z zażądaniem od lekarza powiatowego, stwierdzającym pobicie jego syna.

W dniu 3 b. m. podczas lekcji gimnastyki uczni 5 oddziału szkoły powszechnej, prowadzonej przez nauczyciela tej szkoły Łuszczyckiego, dzieci ulepiły ze śniegu „balwana”. Jeden z uczniów pchnął Jana Kruka, który wraz z „balwanem” upadł na ziemię, co

wywołało burzę śmiechu wśród bawiących się dzieci. Nauczyciel Łuszczycki, widząc, że „balwana” przewrócił Jan Kruk, podbiegł do niego, uderzył pięścią w głowę, a gdy uczeń ten upadł, nauczyciel zaczął kopać go nogami. Pokrzywiony Jan Kruk udał się do kierowniczk szkoły, która zabandażowała mu pokaleczoną głowę i rękę.

Zajście to wywołało ogromne oburzenie wśród miejscowego społeczeństwa.

W przededniu opuszczenia więzienia Popelniał w celi samobójstwo

POZNAŃ, 7.12 (Tel. wł.). W więzieniu sądowym w Lesznie popelniał samobójstwo 19-letni Stefan Kucharski zamieszkujący stale w Kaliszu ul. Dubrzecka 33. Wypadek jest bardzo dziwny, bo denat miał być w tym dniu wypuszczony na wolność. W Lesznie schwytano go na dworcu kolejowym, ponieważ przyjechał z Kalisza na gapę. Umieszczęno go w areszcie, wkrótce odbyła się

rozprawa sądowa i chłopak skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem. Po rozprawie Kucharski odprowadzono spowrotem do celi; miano mu przygotować papiery i wypuścić na wolność. Gdy strażnik więzienny zjawił się w celi Kucharskiego denat już nie żył, powiesił się. Co było właściwie przyczyną tego rozpaczyliwego kroku, narazie nie wiadomo.

Garnkiem i kamieniem bandyci pobili nauczycielkę

WILNO, 7.12. (Tel. wł.). W piątek mieszkańcy ul. Zygmuntowskiej zostali zaalarmowani napaścią rabunkową na 61-l. emeryt. nauczycielkę Stefanję Dabulewicz. Biegając na ratunek, zatrzymali na schodach młodzieńca, który oświadczył, że był u Dabulewiczowej i że jest bratem jej posługaczki.

Osobnika zatrzymano i kiedy otworzono drzwi do p. D., znalazłono ją w kałuży krwi z 20-tu rana-

Biblioteki uniwersyteckie w opresji

nie mogą otrzymać książek zagranicznych nie mając jaj ni bekonów na wymianę

ŁWÓW, 7.12. (Tel. wł.). Mniej więcej od dwóch tygodni biblioteki wyższych zakładów naukowych nie mogą otrzymać książek, ani czasopism naukowych, zamówionych w Niemczech, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem księgarń. Wszystkie przesyłki książek i czasopism z Niemiec, adresowane do naukowych instytucji oraz do poszczególnych osób, zatrzymywane są przez urząd celny na poczcie, który domaga się od adresatów przedłożenia dowodu importowego do Niemiec towarów na równoważną kwotę!?

Ponieważ biblioteki naukowe, ani osoby, pracujące naukowo, nie prowadzą z Niemcami handlu, w szczególności nie wysyłają tam... bekonów, jaj, ani masła, a tem samem nie mogą być w posiadaniu zaświadczeń eksportowych,

tworzy się dla nich sytuacja wysoce kłopotliwa, a Izba Przem.-Handl., do której się zwrócono o ratunek, oświadczyła, że nie poradzi nie może i że należy się zwrócić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Jako curiosum należy zaznaczyć że urząd celny odmówił bibliotecze uniwersyteckiej wydania przesłanego egzemplarza dzieła naukowego, wypożyczonego bezpłatnie

lwowskiemu Uniwersytetowi przez jedną z bibliotek niemieckich, na zasadzie istniejącego porozumienia międzybibliotecznego.

W księgarniach sprowadzających książki naukowe z Niemiec, od wielu dni zamarł ruch. Biblioteka Politechniki przestała sprowadzać nowości z dziedziny techniki, zaś w salach urzędu celnego góra niepodjętych przesyłek rośnie z każdym dniem.

ABC SPORTOWE

Przed meczem bokserskim Warszawa—Hamburg

Reprezentację Warszawy czeka w niedzielę międzymiastowy mecz bokserski z reprezentacją Hamburga. Mecz ten odbędzie się w cyrku o godz. 12. Hamburg należy do najsilniejszych okręgów pięściarskich Niemiec. Niedawno Hamburg pokonał Berlin 11:5. Przy pominięciu, że Berlin pokonał przedtem Warszawę 12:4. Opierając się na

tych dwóch wynikach, zdawałoby się, że rezultat meczu Warszawa — Hamburg nie może być dla nas pomyślny. Uwzględniając jednak okoliczności takie, jak niesprawiedliwe oceny sędziów w stosunku do pięściarzy warszawskich na meczu w Berlinie, oraz takie same w stosunku do pięściarzy berlińskich na meczu w Hamburgu, spodziewać się należy, że wynik dla Warszawy nie wypadnie źle.

Na wokandzie

Miliony dla rodziny czy dla Rady Adwokackiej

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny rozpoznawał głośną sprawę o spadek pozostawiony przez s. p. Kotermanowiczową, do którego roszcza sobie pretensje Rada Adwokacka w Warszawie oraz rodzina zmarłej.

Po wysłuchaniu głosów stron, sąd odrzucił ogłoszenie wyroku względnie decyzji na dwa tygodnie. Należy przypomnieć, że sprawa powyższa została osądzona przez Sąd Okręgowy na korzyść Rady Adwokackiej, natomiast Sąd Apelacyjny przyznał służnosc rodzinie zmarłej, zasądzając na jej rzecz miljonowy spadek. Wyrok ten jednak został uchylony przez Sąd Najwyższy i dlatego sprawa ponownie znalazła się w Sądzie Apelacyjnym.

Krzywda adw. Berkama

W dniu wczorajszym miało nastąpić ogłoszenie wyroku w sensacyjnej sprawie adw. Berkama, wytoczonej przeciwko redakcji jednego z pism społecznych o odszkodowanie w wysokości 3.000 zł. za umieszczenie niezgodnej z prawdą wiadomości. Sprawa powstała z powodu z kulonika artykułami, które pojawiły się w tym dzienniku o bezprawem i podstępem jakoby umieszczeniu przez adw. Berkama jego siostry w zakładzie dla umysłowo chorych.

Adw. Berkam, twierdząc, że wzmianki te wyrażały mu dużą krzywdę, do magą się odszkodowania od pisma za szkody i straty moralne, w wysokości 2.000 zł.

Sąd odrzucił ogłoszenie wyroku do dnia 10 grudnia r. b.

Dziś w Warszawie

W stolicy odbędą się dziś, t. j. w sobotę, dwie imprezy sportowe. W Domu Akademickim, o godz. 16-ej — eliminacyjne zawody szermierze w szabli i w szpadzie przy udziale czołowych szermierzów polskich oraz zawodników węgierskich. Na Dynasach, o godz. 19.40 — eliminacje w „Pierwszym kroku bokserskim”

Wyjazd piłkarzy do Grecji

Reprezentacja Krakowa w piłce nożnej otrzymała zaproszenie na trzy mecze do Grecji. Okręg zaproszenie przyjął i rozpoczął już odpowiednio przygotowania w związku z wyjazdem. Mecz odbędzie się w czasie od 20 do 23 b. m.

Projekty zagraniczne hokelistów

Na dni 14 — 16 b. m. projektowane są dwie zagraniczne ekspedycje naszych hokelistów. Czarni pojadą na dwa mecze do Bukaresztu, a Cracovia na dwa mecze do Berlina.

Wrażenie wyroku haskiego w Gdańsku Wizyta Wysokiego Komisarza w Warszawie

Wyrok trybunału haskiego, stwierdzający naruszenie konstytucji wolnego miasta przez senat hitlerowski, wywarł w Gdańsku ogromne wrażenie. Organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme”, poświęcił wyrokowi artykuł wstępny, w którym dowodzi, że orzeczenie nie trybunału haskiego nie może pozostać bez konsekwencji dla obecnych stosunków politycznych w wolnym mieście. Artykuł tym razem nie uległ konfiskacie.

Inne pisma gdańskie ograniczyły się do podania treści orzeczenia haskiego, nie dając żadnych komentarzy. Zwrócono natomiast w dziennikach gdańskich uwagę, że wyrok haski spotkał się z bardzo ostrą krytyką w prasie berlińskiej.

W gdańskich kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że

w czasie wizyty Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Leastera w Warszawie przedmiotem rozmów między nim a miarodajnymi czynnikami polskimi będą nie tylko sprawy finansowo - gospodarcze, ale także i polityczne konsekwencje wyroku haskiego. Wyrok ten stanie się bowiem przedmiotem obrad styczniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Wysoki Komisarz Leaster udał się na sobotę, 7 b. m., do Warszawy, aby z rządowymi czynnikami polskimi omówić aktualne zagadnienia polsko - gdańskie. Przedmiotem narad w Warszawie muszą być m. i. pewne nowe rozbieżności przy stosowaniu ostatniej umowy w sprawie waluty a także osłabienie działalności portu gdańskiego. Osłabienie to wystąpiło wskutek zamierania wywozu węgla polskiego do Włoch.

Przywileje dla pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otrzymaliemu ratunek, sięgające jednomiesięcznej pensji. Zrozumiałe, że pracownicy Ubezpieczeń Społecznych w trakcie szatu reorganizacyjnego pracowali nadmiernie i że wynagrodzenie im się za ten czas należy i przypuszczalnie nawet większe. Lecz dziwnem jest wydanie, że pracownicy Ubezpieczalni Społecznych, które podlegają Zakładowi — nie otrzymują za swą pracę żadnych remuneracji i nie mają

żądzień otrzymania, bo Zakład już swego czasu odmówił zatwierdzenia wypłaty, motywując niedoborami w Ubezpieczalniach. Jak z tego wynika, władze nadzorcze, które swe istnienie zawdzięczają Ubezpieczalni, dobrze dbają o swoje interesy — nie zwalając na to, że uposażenia ich są większe. Koszty administracyjne rosą — ubezpieczeni niecierpliwiają się — a o samorządzie i wspólnocie ze społeczeństwem tylko się mówi...